

Naprzód do wolności

Redakcja naczelna przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Odd. Wrocław

108 (401)

Wrocław, piątek 9 maja 1947 r.

Rok III

Palestyna jest siedzibą narodową Żydów

stwierdza przedstawiciel Agencji Żydowskiej w ONZ

NOWY JORK (Obst. wt.). W czasie wczorajszej debaty ONZ nad sprawą Palestyny, przewodniczący komisji politycznej zaproponował natychmiastowe przesłuchanie przedstawiciela Agencji Żydowskiej. Wniosek ten po krótkiej dyskusji przyjęto i zaproszono do obrad Dr Silbera. Oświadczył on, iż Żydzi rozciągają we wszystkich krajach świata swoją siedzibę narodową i uważają Palestynę za swą siedzibę narodową.

Zdaniem Agencji Żydowskiej załatwienie sprawy Palestyny przez ONZ będzie możliwe tylko w tym jednym wypadku, jeżeli komisja polityczna weźmie za podstawę swych obrad to, że Palestyna jest siedzibą narodową Żydów. Dr Silber oświad-

czył, iż naród żydowski ma wiele szacunku dla Wielkiej Brytanii i w pełni uznaje jej zasługi dla zwycięstwa demokracji na świecie. Anglia była pierwszym państwem, które uznało prawa Żydów do Palestyny. Godnym pożałowania jest fakt, iż dzisiejsi politycy Wielkiej Brytanii odstąpili od tej polityki swych poprzedników. Najważniejszą i niecierpiącą zwłoki sprawą jest — zdaniem Dr Silbera — umożliwienie imigracji do Palestyny tysiącom uchodźców żydowskich, którzy w 2 lata po zakończeniu wojny znajdują się jeszcze w obozach w Niemczech.

W dalszym ciągu posiedzenia, delegat USA zaproponował utworzenie specjalnej komisji, która by dokładnie zbadała sprawę Palestyny. Komisja ta, według wniosku amerykańskiego, składałaby się z delegatów 7 państw, bez delegatów 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Według wniosku Argentyny Komisja miałaby się składać z 11 członków, w tym 5 delegatów stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Obrady odłożono do wczoraja.

10.000 górników

wraca do Polski

KATOWICE (SAP). Szeroko zakrojona akcja reemigracji górników polskich zza granicy, zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, daje pozytywne wyniki. Na powrót w bieżącym roku do Polski zgłosiło się 10.300 górników oraz 550 specjalistów od wydobywania węgla brunatnego.

Z Francji powrócił 7.700, z Belgii 1.300, z Włoch 1.000 i z Rumunii 300 górników. Specjaliści-górnicy dla węgla brunatnego przybędą do Polski z Brandenburgii.

W bieżącym miesiącu oczekiwano nadejścia transportów z Francji w czasie od 6 do końca maja, poza tym dwa transporty z Włochów pod koniec maja i jeden transport z Belgii około połowy maja.

Ameryka żąda amnestii w Grecji

ATENY (SAP). „Rząd grecki nie otrzymał żadnej propozycji na temat udzielenia ogólnej amnestii” — oświadczył wicepremier Tsaldaris, nawiązując do informacji ze źródeł zagranicznych, według których rząd amerykański miał zaproponować rządowi greckiemu udzielenie ogólnej amnestii dla partyzantów pod gwarancją ONZ.

Tsaldaris dodał, że rząd jest gotów rozwiązać sprawę udzielenia amnestii powszechnej, gdyby to miało dać w wyniku zaprzestanie walk partyzanckich.

jak współpraca między parlamentem i narodem brytyjskim.

Na tym samym zebraniu przemawiał także b. min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden. „Trudności jakie wiadać w ONZ wynikają z danie Edena z używania prawa weta. Coraz bardziej czuje się — powiedział Eden — potrzebę istnienia organizacji światowej, na której mogłyby polegać cały świat.

LONDYN (Obst. wt.). Winston Churchill oświadczył wczoraj całkowicie popiera poglądy min. skarbu Daltona na temat redukcji brytyjskich długów wojennych. Dzwienie jest iż Anglia jest jedynym krajem — powiedział Churchill — który posiada tak kolosalne długi. Nie ma ich natomiast państwa, które zostały przez Anglię uratowane. Wszystkie narody powinny ponosić równe ciężary, wynikłe z ostatniej wojny.

Uchwała CKW PPS z dnia 7 maja 1947 r.

W sprawie drogi do jednności szeregów klasy robotniczej

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej przypomina, iż wszystkie zasady, litery i duch, umowy o jednności działania PPS i PPR, zawartej w listopadzie 1946 r., obowiązują i muszą obydwie strony w całej rozciągłości i na każdym szczeblu organizacyjnym.

Zgodnie z literą i z duchem tej umowy i zgodnie z przekonaniem najszerzej mas robotniczych i pracowniczych, członków i sympatyków PPS, CKW stwierdza ponownie, że jedynym sposobem dalszego zacieśnienia szeregów ruchu robotniczego, podstawowym warunkiem dalszej ofensywy klasy robotniczej w walce o rozszerzenie i utrwalenie jej zdobyczy, jest coraz lepsza i konstruktywniejsza praktyka jednolitego frontu równoprawnych partii robotniczych, coraz lojalniejszy ich wzajemny stosunek na wszystkich szczeblach organizacyjnych, coraz większa SZCZĘŚLIWOŚĆ, SERDECZNOŚĆ I ZWYKŁOŚĆ WZAJEMNA, coraz dokładniejsza praktyczna wykonywanie powziętych wspólnych decyzji i uzgodnionych postanowień, coraz dalej i głębiej idące wyrównywanie dysproporcji i nierówności w zakresie wypływu na bieg spraw państwowych, coraz większe zbliżanie ideologiczne na linii wspólnej koncepcji polskiej rewolucji, ludowej demokracji,

postępiącego się szacunku dla praw i urzędów państwowych, utrwalania niepodległości, budowy socjalizmu.

Podkreślając z całym naciskiem swą wrażliwość rewolucyjnej idei jednności klasy robotniczej, wzywając wszystkich członków i sympatyków PPS do usilnej i szczerzej pracy nad praktycznym zbliżeniem obu partii robotniczych w Polsce, przypominając zasady umowy o jednności działania PPS i PPR — CKW stwierdza równocześnie, iż na obecnym etapie historycznym czuwać będzie przede wszystkim nad właściwym wykonaniem litery i ducha jednolitego frontu robotniczego przez obydwie strony, dbać o wykończenie wszelkich praktyk z tą literą i duchem tym sprzecznych — i tą jedyną drogą konsekwentnie krojąc ku istotnej, ORGANICZNEJ, A NIE MECHANICZNEJ, jednności ruchu robotniczego w Polsce i w świecie.

CKW zapowiada, iż wobec nader wielu niedociągnięć w praktyce jednolitego frontu, uczyni wszystko, by te dotkliwie dla klasy robotniczej niedociągnięcia zostały usunięte. Z drugiej strony CKW domaga się w dalszym ciągu od wszystkich członków Partii sumiennej i świadomego przestrzegania w praktyce zasad jednolitego frontu robotniczego oraz dochowywania reguł lojalnej współpracy PPS i PPR.

W dniu 12 grudnia ub. r. na wspólnym zebraniu aktywów wojewódzkich obu partii robotniczych Dolnego Śląska przewodniczący WK PPS tow. Stanisław Piskowski stwierdził, że „wykonanie umowy zależy od jej wykonawców. Zbli bli głupi ludzie przez swą codzienną praktykę mogą ją tak wypaczyć lub komentować, że stanie się ona jedynie deklaracją kierownictwa partyjnych, a nie wykładnikiem woli wszystkich członków Partii”. I dalej stwierdził tow. Piskowski: „musimy liczyć się z tym, że po okresie pełnej demokracji, do której dążymy, Partie nasze „wejdą na bezpośrednią drogę do socjalizmu. W tym momencie istnieje dwóch odrębnych Partii marksistowskich stanie się zbędne”.

Uchwała CKW, której tekst powyżej podajemy stwierdza ponownie, że Polska Partia Socjalistyczna ma tę właśnie niezłomną wolę utrzymania jednolitego kierunku i kierownictwa partyjne ze swej strony zrobi wszystko, aby PPS dotrzymała warunków umowy o jednności działania... Działalność obu bratnich Partii w jednolitym frontie ma stworzyć stosowny klimat do powstania jednej partii polskiej klasy pracującej. Stanie się to nie na podstawie mechanicznej decyzji kierownictwa obu Partii, lecz musi zaistnieć warunki organiczne, które tę partię ideologicznie scementują.

Stworzenie jednolitej partii polskiej klasy pracującej jest — jak to stwierdza uchwała CKW z 7 maja br. — nie tylko sprawą jednolitego ruchu robotniczego w Polsce, lecz w całym świecie. Do pierwszej wojny światowej istniała tylko jedna Międzynarodówka socjalistyczna — najpierw pierwsza potem druga.

Partie socjalistyczne całego świata winny dążyć do odbudowy tej jednolitości. Dział mowy być nie może o tym, by istniał stan wojny wśród międzynarodowego proletariatu, bo wojna taka — osłabia stanowisko i siły klasy pracującej wobec wroga klasowego, jak to ostatnio ma miejsce we Francji w związku z kryzysem rządu Ramadiera.

Zupełnie zgodny z tym stanowiskiem jest pogląd CKW na stosunki wewnętrzno-polityczne w Polsce. Sekretarz generalny CKW tow. Józef Cyraniewicz powiedział w swym przemówieniu w dniu 1 maja br.: „...żadna z partii z osobna... nie ma w Polsce monopolu ani na patriotyzm, ani na rewolucję socjalną, ani na zaufanie narodu”. Zasadę tę odnosił tow. Cyraniewicz specjalnie do PPS i PPR. Jest to wyraźne sformułowanie warunków dla współpracy dwóch bratnich Partii na jej wspólnej drodze do stworzenia jednej, organicznie związanej Partii.

Po tej drodze Polska Partia Socjalistyczna będzie kroczyła wytrwale do celu BIAŁE I USUWAJĄC ZE SWYCH SZEREGÓW NIEJEDNOLITOTRONTOWOŚĆ I SEKCIARZYSTWO. Takiego samego postępowania oczekuje też PPS od swego partnera w umowie — od bratniej PPR. Tylko w nastroju „szczeroci, serdeczności i życzliwości wzajemnej” może powstać atmosfera, która pozwoli w przyszłości na ostateczną realizację stworzenia jednej potężnej partii polskiej klasy pracującej.

Strajk generalny w Hamburgu

HAMBURG (Obst. wt.). W Hamburgu ogłoszono na dzień dzisiejszy generalny strajk wszystkich robotników, jako protest przeciwko ciężkiej sytuacji żywnościowej. Związki zawodowe, organizują w dniu dzisiejszym wielkie publiczne demonstracje protestacyjne.

Korespondent Reutera donosi, iż strajki oraz demonstracje przewidywane są także w Zagłębiu Ruhry. Zdaniem korespondenta rozwiązanie obecnej sytuacji żywnościowej w Niemczech zachodnich następcą olbrzymiej trudności, ponieważ brak jest jakichkolwiek rezerw żywnościowych. Jeżeli strajk

generalny w Hamburgu przeniosłoby się na inne ośrodki przemysłowe, groziłoby to katastrofą gospodarczą w Niemczech, której następstwa trudno jest teraz przewidzieć.

LONDYN. Rząd Brytyjski oraz władze angielskie w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech stwierdzają, że zastosowanie środków zapobiegawczych przed kryzysem żywnościowym jest zadaniem miejscowych administracji niemieckiej. W sprawach tych przeprowadzi specjalne rozmowy lord Pakenham, nowy minister odpowiedzialny za strefę brytyjską. Uduje się on w końcu tego tygodnia do Duesseldorfu i Berlina.

Pierwsza po przyjeździe z Moskwy konferencja prasowa Marshall'a

WASZYNGTON (Obst. wt.). W dniu wczorajszym min. Marshall odbył w Waszyngtonie swą pierwszą po przyjeździe z Moskwy konferencję prasową. W sprawie pożyczki dla Grecji i Turcji min. Marshall powiedział, iż plany do zrealizowania jej są już gotowe. Natychmiast po załatwieniu przez Kongres pomocy zostanie wysłana do Grecji i Turcji. Zdaniem Marshalla pomoc dla tych państw nie ma być wyrazem poparcia istniejących tam reżimów.

Sprawę Palestyny zdolna są wypracować i rozwiązać tylko małe państwa, bez udziału państw zainteresowanych.

Na pytanie o brytyjsko-amerykańskich różnicach w gospodarczych kwestiach Niemiec — odpowiedział min. Marshall, iż są one niewielkie i nie dotyczą spraw zasadniczych. Argentyna, aby móc współpracować ze Stanami Zjednoczonymi, musi wydzielić wszystkich znajdujących się w jej granicach hitlerowców. Chiny — zdaniem min. Marshalla muszą posiadać rząd o znacznie szerszych podstawach, niż obecnie.

W sprawie zamierzonej pożyczki dla Francji min. Marshall wyraził się bardzo przychylnie i oświadczył, iż pomoc ta w żadnym wypadku nie będzie miała

znaczenia politycznego. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z obecności trudności gospodarczych Francji, która odczuwa wielki brak węgla i pszenicy.

WASZYNGTON. Minister Marshall przyjął na godzinnej konferencji ambasadora Francji, Bonnet. Głównymi tematami rozmowy były sprawy pożyczki finansowej Banku Międzynarodowego oraz dostaw zboża i węgla. Po konferencji Bonnet oświadczył przedstawicielom prasy, że znalazłono w połowie zadowalające rozwiązanie odnośnie uzyskania kredytu. Wypowiedział także potwierdzając wiadomość o uzyskaniu przez Francję pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów na 500 milionów żądanych od Banku Międzynarodowego.

Roczna służba wojskowa

została uchwalona w Wielkiej Brytanii

LONDYN (Obst. wt.). W dniu wczorajszym Izba Gmin przyjęła ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej w Wielkiej Brytanii. Debata trwała przeszło 21 godzin i zakończyła się po północy. Przeciw poprawce rządowej o skróceniu służby wojskowej z 18 na 12 miesięcy głosowało tylko 17 posłów. Zaliczają się oni jednak do tych, którzy przeciw służbie wojskowej głosowali z zasady.

Na zapitanie Edena, min. wojny Aleksander oświadczył, iż zmniejszenie czasu trwania służby wojskowej nie oznacza bynaj-

mniej zwrotu w brytyjskiej polityce zagranicznej, Wielka Brytania nie przekreśla żadnego ze swych zamorskich zobowiązań.

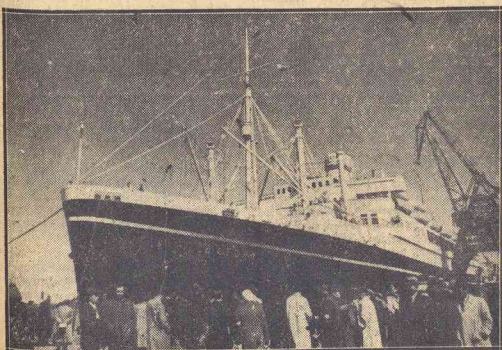
Numer specjalny z okazji 2 rocznicy Zwycięstwa i przyłączenia Ziemi Odzyskanych ukaże się w niedzielę, dn. 11 bm.

Seria przemówień w Wielkiej Brytanii

LONDYN (Obst. wt.). Na zebraniu przyjął Narodów Zjednoczonych przemawiał premier Attlee, podkreślając konieczność współpracy wszystkich państw z ONZ. Współpraca ta powinna być tego rodzaju

Zguba czy wyczyn szpiegowski

MOSKWA. Agencja Tass komunikuje, że 6 paczek, adresowanych do przedstawicieli radzieckich w ONZ, oraz do Radzieckiego Konsulatu Generalnego w Waszyngtonie, zaginęło w porcie nowojorskim. Wszelkie zapytania o los tego bagażu dyplomatycznego nie dały wyników. Zagubione paczki były przewożone razem z innym bagażem dyplomatycznym na statkach amerykańskich.



Uroczyste powitanie „Batorego” po powrocie do kraju.

(Foto SAP)

12.000 międzynarodowych zbrodniarzy wojennych grasowało w Polsce w czasie okupacji Największy proces na terenie obozu w Oświęcimiu w sierpniu

WARSZAWA (SAP). Największy proces przeciw zbrodniarzom wojennym jest jeszcze przed nami. Na ławie oskarżonych przed NTN zasiadają jednocześnie stu zbrodniarzy, katów obozu oświęcimskiego z następcą Hoessa — Lebehenschem, lekarzami Kremerem i Zentkellerem na czele. Procesowi przewodniczyć będzie sędzia Elmer, ten sam, który sądził Hoessa.

Proces odbędzie się na terenie obozu oświęcimskiego. Rozpocznie się w sierpniu i potrwa sześć tygodni — informuje dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, ob. J. Gumkowski. — W tym celu jeden z największych budynków obozowych, w których rezydował główny sztab SS, będzie odpowiednio przerobiony i dostosowany do wymagań NTN. W najbliższym czasie do Oświęcimia wyjedzie specjalna komisja, celem dokładnego przygotowania na miejscu strony technicznej. Na proces przybędzie kilkudziesięciu świadków i obserwatorów z 12 państw.

Jakie procesy, oprócz procesu załogi oświęcimskiej, odbędzie się jeszcze w tym roku w Polsce?

Wielkim procesem o znaczeniu historycznym, który wykaże dokładnie zamierzenia i przygotowania hitlerzysmu do agresji na Polskę pod pretekstem sprawy gdańskiej, będzie proces przeciwko Foersterowi. Proces odbędzie się pod koniec lipca w Gdańsku albo w Toruniu. Zdaniem opinii publicznej bardziej odpowiednim na miejsce procesu wydaje się być Gdańsk — ze względu na obecność tam placówek za-

granicznych i dużej ruchliwości miasta, jako portu.

W Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich trwają obecnie intensywne przygotowania do procesu przeciwko Buhlerowi, zastępcy Franka i szefowi rządu G. G. Bühlera pamiętamy z procesu Fischera, z pamiętnymi konfrontacjami z von dem Bachem — burzycielem Warszawy. Proces ten odłoni nam całokształt rządów G. G.

Nie wiadomo jeszcze na pewno, czy odbędzie się proces przeciwko generałom niemieckim, winnym zbiorczych zbrodni przeciwko Polakom. O wydanie generałów-zbrodniarzy toczy się w tej chwili pertraktacje w Norimberdze.

Jak wiadomo, w Norimberdze odbędzie się za kilka tygodni proces przeciwko wielkiej grupie generałów niemieckich, winnych zbrodni wojennych. Sprawy dotyczące zbiorczych zbrodni, gdyby generałowie ci stanęli przed trybunałem alłankim, nie zostałyby należycie naświetlone. Każdy Polak domaga się, aby proces tych zbrodniarzy w generałach mundurach odbył się w stolicy, na gruzach zbiorczych przez nich Warszawy. Dalsze procesy uzależnione są od postępów akcji eksterminacyjnej naszej misji wojskowej na terenie Niemiec.

Zakończenie delimitacji granicy polsko-radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Polsko-Radziecka Mieszana Komisja Delimitacyjna, utworzona zgodnie z Umową zawartą dnia 16 sierpnia 1945 r. między Rzeczpospolitą Polską i ZSRR, zakończyła delimitację granicy państwowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Dnia 30 kwietnia br. w Warszawie Delegacja Polska Mieszanej Komisji w składzie: przewodniczącego — wiceministra A. Zaruk-Mielcheńskiego i członków: gen. dywizji J. Borkowski i p. T. Naumienki oraz delegacja Radziecka w składzie: przewodniczącego — radcy A. M. Aleksandrowa i członków: gen. mjr G. M. Czumakowa i gen. mjr F. G. Krasnowskiego — podpisały protokół ostateczny przebiegu linii granicy polsko-radzieckiej, w tym także i inne dokumenty delimitacyjne.

Przy podpisaniu, w Ministerstwie Spraw

Powodzenie pożyczki w Związku Radzieckim

MOSKWA. Radziecki minister skarbu podał do wiadomości, że druga pożyczka odbudowy rozpisaną 4 maja 1947 r. na sumę 20 miliardów rubli, została pokryta do wieczora dnia 5 maja br. w wysokości 20 miliardów 258 milionów rubli.

Zagranicznych byli obecni ze strony polskiej wicemin. Spraw Zagranicznych S. Leszczyński, wicemin. MSZ T. Żebrowski, J. Zambrowicz i inni, ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew, radca W. G. Jakowlew i inni.

Prace delimitacyjne, rozpoczęte w maju 1946 r. odbywały się między obiema stronami w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

80 milionów książek wydrukowano w Polsce po wojnie

WARSZAWA. W ramach święta oświaty, Łódzkie Koło Związku Księgarzy Polskich, w salach Zarządu Miejskiego, urządziło pierwszą ogólnopolską wystawę „Pojewnojeń Książki Polskiej”.

Najliczniejszych eksponatów dostarczyły: „Wiedza”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Główna Księgarnia Wojskowa, Wojskowy Insty-

tut Naukowo-Wydawniczy, „Czytelnik” i „Książka”.

Wystawa ilustruje osiągnięcia wydawnictwa w różnych dziedzinach. Ilość wydanych książek po wojnie sięga obecnie 3 tys. pozycji, w ogólnym nakładzie 80 mil. egzemplarzy. Same tylko Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały do tej chwili 20 mil. egzemplarzy podręczników szkolnych.

posiadają oni swoją specyficzną psychikę, widzenie podobne sposobu postępowania przez stosowanie metod, niemiłe przyznawanie imich nielubianej pamięci przedwojennych przedsiębiorców. Ludzie ci nie pewno w wielu wypadkach działają w dobrej wierze. Ale działają niewłaściwie. W nadmiernej gorliwości, przez brak zrozumienia wycieczek władz centralnych, wypychają linie. Radzie, linie obu partii robotniczych, podważają dyscyplinę pracy i wykonanie Planu Odbudowy Gospodarczej.

Uderzeniem w plan jest kierowanie się przy zwalnianiu i przyjmowaniu legitymacji, a nie kwalifikacji i szczeremu, lojalnemu stosunkowi do pracy. Umniejszeniem produkcji jest wycofanie z niej elementu fachowego, dlatego, że nie ma legitymacji, a wprowadzanie na jego miejsce słabszego, ale z legitymacją.

SPRAWY LEGITYMACJI PARTYJNEJ
Naruszeniem linii obu partii robotniczych jest jakiegokolwiek łączenie pracy z legitymacją partyjną. Dobrze i pięknie, jeżeli pracownik ma ambicję, aby na tej legitymacji zasłużyć. Dobrze i pięknie, jeżeli coraz większą część załogi widzi swoje miejsce w pracy. Wobec, a nie w robotcie, a nie w otrzymaniu roboty. Takie działania „personalnika” nie przynosi partiom korzyści, natomiast zakładowi pracy — szkodzi. Odbija się na dyscyplinie pracy i należytym spokoju w produkcji. Wywołuje to lek i niepokój wśród załogi, a te psychiczne czynniki odbijają się wyraźnie na produkcji.

Pracownik, który wie, że pracuje umiennie i szczerze i w zakładzie jest potrzebny, a nie jest pewny o swoje jutro — pracuje z koniecznością nerwowo i niewłaźnie. Pracownik, który bierze legitymację nie na skutek własnego politycznego uświadomienia, a robi to na „zaczęcie” z góry, dla uzyskania pracy, nie zachowuje się jak widzący w praktyce, należytej dyscypliny w pracy. Sądzi on, że legitymacja, a nie wyniki pracy będą decydować o jego losie i dlatego pracę niejednokrotnie lekceważy, nie spójniąc się z należytą reakcją swojej zwierciadła.

Przegląd prasy

ANGLIA ZWRACA POLSKIE ZŁOTO

Wśród licznych w ostatnich dniach wydarzeń w kraju i w granicach, stanowczo zbyt mało miejsca i czasu poświęcono oświadczeniu min. Bevena w Izbie Gmin, w którym zapowiedział on zmianę kursu polityki brytyjskiej w stosunku do Polski. Poniżej zestawiamy głosy trzech polskich dzienników, które wypowiedziały już swoją opinię na ten temat. „Ziemia WARSZAWY” pisze w artykule wstępnym:

Jesteśmy ostatnio świadkami rozjaśniania się horyzontu polsko-brytyjskiego. Zostało zawarte wspólne porozumienie handlowe przewidujące w ciągu najbliższych lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów oraz eksport towarów polskich do W. Brytanii wartości 25 milionów funtów.

Dwa dni temu w Izbie Gmin min. Beven zapowiedział ratyfikowanie układu finansowego, zawartego w czerwcu ubiegłego roku, a dotyczącego zwrotu naszego złota. Zarówno sfinalizowane ostatecznej umowy handlowej jak i — tej umowy — układu finansowego — ratyfikowanie, warunki do sfinalizowania przyczynia się niewątpliwie do ożywienia stosunków gospodarczych oraz do poprawy atmosfery pomiędzy obydwoma krajami. Gotowość do sfinalizowania ratyfikacji świadczy, że stosunki są stonowskie uzyskania pewnego wpływu na rozwój wypadków w Polsce. Władzomc wrażeń własne, wyniesione z Warszawy, przekonały min. Bevena, że była to opinia całkowicie fałszywa.

Półoficjalna „RZECZPOSPOLITA” wyraża szczerze zadowolenie z powodu zmiany stosunku W. Brytanii do Polski:

Polska nigdy nie ukrywała, że potrzebuje Anglii, że uważa, iż zawarte w r. 1939 przyrzeczenie obowiązujące nadal, że pragnie od Anglii pomocy przy swojej odbudowie. Zawarta umowa handlowa dowodzi, że również Anglia potrzebuje Polski. Polska może dostarczyć Anglii różnych towarów i wyrobów, których Anglia brak — nawet węgla.

Po stronie polskiej natopka się na pewno na jak najlepszą wolę. Chcielibyśmy nawet uważać zawartą umowę za początek zaniku istniejących po stronie angielskiej uprzedzeń.

„GŁOS ŁUDU” dopatrzył się w przemówieniu min. Bevena, pierwszego kroku, który umożliwił Polsce nawiązanie z W. Brytanią normalnych, przyjacielskich stosunków:

Chodzi tu nie tylko o tę część złota polskiego w Anglii, która na podstawie porozumienia znajduje się w naszej dyspozycji i będzie mogła być użyta na cele gospodarcze. Chodzi tu o kwestię zasadniczą: o przełamanie oporu brytyjskiego Foreign Office, które uważało, że odwołanie ratyfikacji tego porozumienia może być celowe ze stanowiska uzyskania pewnego wpływu na rozwój wypadków w Polsce. Władzomc wrażeń własne, wyniesione z Warszawy, przekonały min. Bevena, że była to opinia całkowicie fałszywa.

ZAKOŃCZONE EWAKUACJE ludności polskiej i ukraińskiej

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 maja br. ogłoszony został następujący komunikat: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Ukraińskiej SRR z zadowoleniem stwierdzają, że ewakuacja polskich obywateli z ZSRR do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do ZSRR przeprowadzona na podstawie układu z dnia 9 września 1944 r. o wzajemnej ewakuacji polskich obywateli z Ukraińskiej SRR i ukraińskiej ludności z Polski, została zakończona w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

W wyniku dwuletniej wspólnej pracy przy realizacji układu polscy obywatele zamieszkujący w ZSRR i ukraińska ludność zamieszkująca w Polsce, uzyskały możliwość powrotu do swej ojczyzny.

Obecnie, kiedy prace ewakuacyjne zostały zakończone oba Rządy uważają, że

przeprowadzona ewakuacja polskich obywateli z ZSRR i ukraińskiej ludności z Polski są dla obu stron ważnym czynnikiem, który będzie służył sprawie dalszego umocnienia przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy między naszymi braćmi narodami.

Z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej protokół o zakończeniu ewakuacji polskich obywateli z terytorium Ukraińskiej SRR do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej SRR podpisał wicepremier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Antoni KORZYCKI.

Z upoważnienia Rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej protokół o zakończeniu ewakuacji polskich obywateli z terytorium Ukraińskiej SRR do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej SRR podpisał Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR W. STARCZENKO.

Dnia 6 maja 1947 roku przy podpisaniu protokołu ze strony polskiej byli obecni: Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Zygmunt MODZELEWSKI, Podsekretarz Stanu Przewodniczący Rady Ministrów Jakub BERMAN, Wiceminister Spraw Zagranicznych dr Stanisław LESZCZYŃSKI, Wiceminister Administracji Publicznej, Generalny Pełnomocnik do spraw ewakuacji Władysław WOLSKI i wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych: A. GU-BRYNOWICZ, J. ZAMBROWICZ, mgr FI-LIPOWICZ i inni.

Ze strony radzieckiej byli obecni: Ambasador ZSRR w Polsce W. Z. LEBIEDEW,

Naczelnik Komisji przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRR do spraw ewakuacji i przesiedlenia ukraińskiej i polskiej ludności i P. RUSECKI, Główny Pełnomocnik Przedstawicielstwa Ukraińskiej SRR do spraw ewakuacji ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej SRR M. A. ROMASZCZENKO, Główny Przedstawiciel Ukraińskiej SRR do spraw ewakuacji polskiej ludności z terytorium Ukraińskiej SRR do Polski A. A. COKOL, Sekretarz Delegacji Ukraińskiej SRR A. I. Maszkow.

Już są w sprzedaży

GĄSIOBOWSKA NATALIA
**POLSKA NA PRZEŁOMIE
ŻYCIA GOSPODARCZEGO**

str. 116

cena 220 zł.

Prof. OSSOWSKI STANISŁAW
**KU NOWYM FORMOM
ŻYCIA GOSPODARCZEGO**

str. 64

cena 140 zł.

Spółdzielnia Wydawnicza
„WIEDZA” (1429)

Adam Kuryłowicz

O ochotę pracującą przed samowolą i nadużyciem I laczego tak się dzieje? — pytają robotnicy

Wiele przychodzi do nas z fabryk, hut, kopalń. Niestety, że zbyt licznych zakładów pracy. Z przeróżnych powodów, z przeróżnych przedsiębiorstw napływają głosy, których ton dźwięczy podobnie i wyraża jednakową skargę. Niewprawne ręce robotnicze, ręce różny, nie znających się przeciw nawzajem ludzi, wyrażają jeden żal. Mówią, że robotnikom dzieje się krzywda. Że to i tam, w takim i takim zakładzie pracy panuje duża atmosfera. Ze znaleźli się tam ludzie, odzwierciadlający klasę robotniczą, nie rozumiejący jej ducha, którzy prowadzą działalność samowolną i sobięparną. Zwalniają i przyjmują pracowników, nie oglądając się na nikogo z załogi, przedsiębiorstwa, lekceważą i łamią prawo i zdobywcę się robotniczej. Ze oto na nowo powstał klas „personalników”. Ważna i konieczna w każdym większym przedsiębiorstwie funkcja urzędnika do spraw osobowych nie jest przez tych dzwinników „dyktatorów” rozumiana tak, jak należy — wyrażanie dla przedsiębiorstwa największy ludź, mających kwalifikacje i rzetelną chęć pracy dla przedsiębiorstwa i państwa. Nie, oni wynalezili inny, nowy sposób organizowania przedsiębiorstwa i jego ulepszenia, „przyczyniając się” swolnie do wykonania Planu. Odkryli, że na kwalifikacje zawodowe wpływa, nawet decyduje o nich legitymacja partyjna.

Jako — piszą i mówią nam bracia robotnicy — przują tyle lat w tej fabryce, tyle umiem, w tej tylko pracy mogę pracować najlepiej i najwydajniej. Pracuję dobrze i sumiennie, jestem w siłę wieku i zdrow. Od pierwszej chwili, kiedy fabrykę trzeba było niemal z

gruzów dźwigać, porobić maszyny z moliem montować, uruchomić produkcję, od pierwszej chwili przyszedłem do pracy. Umieję i chce pracować w tej fabryce, nie tylko dla kawałka chleba. Wiąże mnie z nią wiele lat sumiennej, twardej roboty, która przyczyniła się do jej działania i istnienia. Czuję, że wiele jeszcze mogę zrobić i dla zakładu i dla państwa. Bo wiem na swój robotniczy sposób, że ja tu państwu buduję. A tu przychodzi zwolnienie. Dlaczego? Rada Zakładowa nie wie, bo jej nie pytano. A jeżeli Rada domaga się wyjaśnienia, to mówią, że jej nie do tego. Ze o tym decyduje tylko „On”, personalnik. A może ja jestem niepotrzebny, może w fabryce jest za wielu pracowników? Ale nie. Bo zaraz potem, jak wyzeleliśmy za branie, przytaczamy dowody. Nie znają oni fachu lepszego ode mnie, tylko gorzej. Nie pracuję dłużej w przemyśle, tylko krócej, albo są nawet zupełnie nowi. Ale dla personalnika we wszystkim są lepsi, bo mają przecież legitymację. Dlaczego tak się dzieje?

Wolania te są zbyt liczne, aby można je zlekceważyć. Sprawy są poważne i wymagają natychmiastowej reakcji każdego działacza związkowego, każdego robotniczego działacza politycznego.

CO MÓWIĄ FAKTY?

Przez już od pewnego czasu dźwiczeli w naszych uszach te niepokojące sygnały. Musimy błędy naprawić. Jakież bowiem są fakty? Faktem jest, że powstała grupa „personalników”. Grupa, bo mimo, że nie są to ludzie bezpośrednio przestrzenią z sobą związani,

O WZGLĘDACH POGOSPODARCZYCH

Naruszeniem linii obu partii robotniczych jest kierowanie się w produkcji względami na gospodarczy. Poglębia to tylko istniejące marnotrawstwo gospodarcze w przemyśle, którego nie widzieliśmy w przemyśle, który wywołuje wojnę. Oba partie wypowiedziały zdecydowaną wojnę. Oba partie w przedmiotowym chęć widzieć to, czym ono być powinno, to jest zespół czynników gospodarczych, powołany do osiągnięcia wyznaczonych celów gospodarczych. A do tego m. in. konieczne jest, aby o dobrej czynniku ludzkiego decydowały momenty gospodarcze kwalifikacje i uczciwość stosunek do pracy i przedsiębiorstwa.

Od należącego gospodarczego podejścia należy należyć wykonanie Planu odbudowy, a od tego czasu przyszedł i okrzepienie władzy klas pracujących. Do tego celu musimy wprowadzić każdego fachowca, który umie sumiennie i uczciwie pracować. W zakładach pracy mamy szerokie masy bezpartyjnych, masy, które z zapalem chcą pracować dla nowej Polski. Obojętnością naszym jest, wciągając je m. in. do pracy pod naszym kierownictwem, w pełni wykorzystając umiejętności fachowe każdego lojalnego bezpartyjnego, szanując jego chwila. Wzrost stał się pozostania bezpartyjnym. Jeżeli w terenie są uchybienia, błędne tłumaczenie linii generalnej, to znaczy, że trzeba ją jeszcze dokładniej wyłożyć, niedolnych do wykonania usunąć, a szkodliwych przepędzić.

ROLA RAD ZAKŁADOWYCH

Obrona i reprezentacja zawodowych i gospodarczych interesów pracowników, należy przede wszystkim do związków zawodowych, do Rad Zakładowych. Przepisy prawa publicznego, statuty związków, układy zbiorowe, prawa, nie tylko uprawniają, ale zobowiązują do organizowania do działania w tych sprawach. Cóż mówił dekret z 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych i wielką zdobycz klas pracujących? Mówi, że Rada Zakładowa powołała się na prawo, że w przypadku niemożności osiągnięcia zgody w zakładzie pracy kierownictwo zakładu nie może decy-

wać na własną rękę, że sprawa może być poddana decyzji komisji rozjemczej. Cóż mówi instrukcja Ministra Przemysłu z czerwca 1945 r. wydana po uzgodnieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych? Mówi, że uzgodnienie i wspólne decyzje dyktacji zakładu i Rady Zakładowej wymagają m. in. sprawy przyjmowania i wydawania pracowników, z wyłączeniem tylko mianowanych przez instytucje nadzórne zakładów. Instrukcja ta idzie tak daleko, że żąda pisemnej formy dla tej wspólnej decyzji i wspólnego podpisanie jej przez dyrektora i przedstawiciela Rady Zakładowej. Nominę te przyjmują i dalej rozwijają wszystkie układy zbiorowe, które wyraźnie żądają uzgodnienia na piśmie tych spraw z Radą Zakładową.

A oto co się dzieje? Rady Zakładowe rozwijają w tych sprawach niewystarczającą działalność. Nie wykorzystują należytym sposobem, nie wykonują w ten sposób części swoich obowiązków, ochrony pracujących przed samowolą i nadużyciem. A przecież Rady Zakładowe, silne zaufaniem swoich mas wypracowanych, silnie najeżdżając związkiem z robotnikami, silnie związanym z wyznaczonym państwową rolą cennych kontrol społecznych na działalności przedsiębiorstwa i współgospodarstwa w zakładach pracy — mogą żądać nie tylko wyjaśnienia, ale współdecydować w sprawach zwolnień i przyjęć. Jeżeli cokolwiek dzieje się w tych sprawach bez Rady Zakładowej — to jest to brak brzośce. Rady Zakładowe muszą wzmocnić swoją działalność, w pełni wykonywać swoje uprawnienia i nie dopuścić, aby ktokolwiek je pomijał. W razie niemożności uzgodnienia w zakładzie wspólnej decyzji, pozostała droga do rozwiązania oraz do interwencji związku zawodowego.

Związek zawodowy powinien sytuację wyjaśnić, ściśle przestrzegając generalnej zasady, iż o dopuszczeniu do udziału w produkcji o jego stopniu decyduje wyłącznie fachowość i lojalny stosunek do pracy i państwa. Legitymacja partyjna nie może być nigdy przesłanką na jakikolwiek przywilej, a jedynie wskazówką, że posiada ją jest zobowiązany do większej pracy i do większego wyniku.

SPORT

Piłkarze Dolnego Śląska przygotowują się do meczu ze Śląskiem Opolskim

W związku z mającym się odbyć w dniu 19 bm. meczem o puchar Ziem Odzyskanych między reprezentacjami Opolskiego i Dolnego Śląska odbyło się posiedzenie Zarządu DOZPN-u. Powołano pięć komisji: finansową, administracyjną, porządkową, propagandową i ogólną-organizacyjną. Nadzór nad pracą komisji objął prezes WGID ob. Rzepka.

Zawody ma zaszczycić swoją obecnością wicepremier Gomułka, dowódca Okręgu Wojskowego gen. Popławski oraz przedstawiciele władz partyjnych i związków zawodowych.

Czyni się starania, by mecz był transmitowany przez radio.

Pilkę do gry dostarczy samolotem Aeroklub Wrocławski, który zrucił ją przed meczem na odświętnie przybrane boisko.

Sędzią zawodów będzie ob. Rutkowski z Krakowa.

KOMUNIKAT ZKS WALBRZYCH

Przy ZKS Walbrzych zorganizowane zostały sekcje: lekkoatletyczna, gimnastyczna i bokserska. Młodzież z burs i szkół żydowskich masowo bierze udział w ćwiczeniach, tak że w krótkim czasie sekcje te będą brały udział we wszelkich zawodach i imprezach urządzanych przez W. P.

K. W.

Kontynent – Holandia 2:1 (2:0)

ROTTERDAM. Przed spotkaniem z Anglią w Glasgow, reprezentacja Kontynentu rozegrała wczoraj na stadionie Feyenoord w Rotterdamie, mecz piłkarski z Holandią, wzmocnioną kilkoma zawodnikami innych państw. Mecz zakończył się zwycięstwem Kontynentu w stosunku 2 : 1 (2 : 0). Grze przyglądało się ponad 60 tysięcy widzów. Główną rolę odegrała strzelca gola, który był na ogół dość wyrównana i stała na wysokim poziomie technicznym.

Obie bramki dla Kontynentu zdobył Wilkes (Holandia), a lewoskrzydłowy Bergman był strzelcem honorowego punktu dla pokonanych.

Kontynent wystąpił do tego spotkania w następującym składzie: Jensen (Dania), Carey (Irlandia), Parola (Włochy), Ludi (Czechosłowacja), Lembrecht (Belgia), Gren (Szwecja), Nordahl (Szwecja), Wilkes (Holandia), Prest (Dania).

Skład Holandii: Da Rui (Francja), Gyger (Szwecja), Steffen (Szwajcaria), Stroker (Holandia), Schijvenaar (Holandia), Prouff (Francja), Draeger (Holandia), Hansen (Dania), Roosen, Kijvers i Bergman (wszyscy z Holandii).

Po przerwie zestawienie drużyn uległo zmianie. Da Rui, Gyger i Steffen stanowili obrońców Kontynentu, w zespole przeciwnym grali zaś Jensen, Nilsson i Peterson.

16 piłkarzy wybranych przez Komitet Eliminacyjny FIFA, którzy brali udział we wczorajszym meczu, udało się dziś samolotem do Szkocji, gdzie będą wspólnie trenować, aż do przyszłego czwartku.

Stad Kontynentu na mecz z Anglią w Glasgow ogłoszony zostanie dopiero w przeddzień spotkania.

Skład Polski na mistrzostwa Europy

Kapitan PZB ustalił definitywny skład, który wyjedzie na mistrzostwa Europy do Dublinu: musza: Malak, kogucia: Gryzow, półkrowa: Antkiewicz, lekka: Chyła, półśrednia: Trzaskowski, średnia: Kolczyński, półciężka: Symura, ciężka: Kilmecki. W zespole uderza brak Iwanickiego, który pokonał ostatnio Olejnika.

WALNE ZEBRANIE AEROKLUBU WROCŁAWSKIEGO

Zarząd Aeroklubu Wrocławskiego podaje do wiadomości, że w dniu 13 maja br. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Gen. Świerczewskiego (dawniej ul. Ogrodowa), I piętro, odbędzie się walne zebranie członków Aeroklubu Wrocławskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zażegnanie,
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego walnego zebrania,
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu,
4. Sprawozdanie gospodarcze,
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
6. Wybory nowych władz,
7. Zatwierdzenie poprawek w statucie,
8. Wolne wnioski.

W razie braku statutowego kworum w pierwszym terminie, walne zebranie odbędzie się zgodnie ze statutem w drugim terminie, tj. o godz. 17.30, bez względu na ilość obecnych.

Zarząd Aeroklubu Wrocławskiego

ZAWODY SZERMIERCZE WE WROCŁAWIU

Akademicki Związek Sportowy zawiadamia, że dnia 11 bm. o godz. 11 w sali II Państw. Gimnazjum i Liceum przy ul. Parkowej odbędzie się drugie dołnośląskie spotkanie szermiercze pomiędzy KS „Zapłon” Jelenia Góra i AZS Wrocław.

NOWA SÓL

OTWARCIE MUZEUM, BIBLIOTEKI I ŚWIETLICY

W ramach „Święta Oświaty” odbyło się w dniu 3 maja uroczyste otwarcie muzeum, biblioteki i świetlicy powszechnej. Otwarcia dokonał starosta pow. Kozuchów, ob. Basilar, po czym ks. mjr Kostłowski, proboszcz Nowej Sól, wygłosił do zebranych przedstawicieli władz, organizacji oraz tłumy gości okolicznościowe przemówienie i dokonał poświęcenia nowo otwartej placówki.

Przemówienia przepłatało produkcjami chórowo-Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego i deklamacjami. Na zakończenie uroczystości przedstawiciele władz i urzędów wpisali się do pamiątkowej księgi muzeum.

Ze sprawozdania kierownika muzeum i biblioteki wymienić należy następujące szczegóły: biblioteka posiada na razie 627 książek dla starszych i 77 dla młodzieży. Wyposażenie można trzymać w tygodniu. W świetlicy i czytelnicy znajdują się szereg czasopism, 6 kompletów szachów i inne gry. W niedługim czasie odbędzie się w świetlicy turniej szachowy. W programie jest zorganizowanie kół śpiewaczych, kółka teatralnego, nado orkiestry mandolinistów i gitarzystów.

Z eksponatów muzeum podziwiać należy nadzwyczaj bogate zbiory motyli i owadów, olbrzymie wartości, jedne z najbogatszych w Polsce. Ponad to znajduje się tam szereg mebli i strojów śląskich, trochę ceramiki, wyroby z cyny, stare zbroje, urny i wykopaliska oraz wiele cennych rzeczy wartości muzealnej, które dla braku miejsca spoczywają na razie w magazynie, jedynie tylko przyrodnicze znajdując się pod opieką fachowca, prof. Zieliwacza.

Biorąc pod uwagę, że placówka ta powstała dosłownie z niczego, bez funduszy i subwencji, jedynie dzięki bezinteresownej i nadzwyczaj ofiarnej pracy ob. Fiedziela, który rzucając inicjatywę, zebrał garstkę zapaleńców i z młodzieżą szkolną dokonał wprost cudów, należy twórcy tej kulturalnej placówki wyrazić najwyższe uznanie i pochwałę.

„Esge”

SWIDNICA

PPS PRACUJE

(Jk) W obecnym ustroju demokratycznym udział i wpływ czynnika politycznego we wszystkich dziedzinach życia jest ogromny. Na terenie powiatu i miasta Świdnicy na wszystkich odłankach życia społecznego i gospodarczego daje się odczuć dominujący wpływ PPS, którego członkowie ofiarne i poświęcone, niezłomnie pracują nad zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich i utrwaleniem na tych ziemiach polskości. Praca PPS na odcinku samorządowym w powiecie i w mieście wyraża się przeważającą ilością członków w Powiatowej i Miejskiej Radzie Narodowej. Podobny stan rzeczy istnieje na terenie wszystkich gmin powiatu. Wszystkie poczynania Rad Narodowych stają pod znakiem wydajnej pracy członków PPS, których wpływ wywiera swe piętno na życiu miast i wsi.

WYBÓR MK PPS

(Jk) Dnia 17 ub. miesiąca w wielkiej sali Domu Społecznego, znajdującego się pod zarządem OM TUR odbył się wybór nowego MK PPS w Świdnicy przy udziale delegatów Kół z fabryk i zakładów pracy oraz członków PPS, niezorganizowanych kółach.

Wyznaczeniu petytium zebrania udzielono absolutorium, utępiącemu Komitetowi. Po rzeczowej dyskusji i wygłoszeniu kilku przemówień odpowiadano „Czerwony Standard”.

Następnie dokonano wyboru zarządu MK PPS w następującym składzie: przewodniczący: tow. Abramowicz, wiceprzewodniczący: tow. Rakowski, sekretarz: tow. Wojciechowski, skarbnik: tow. Doszla oraz członkowie: tow. Białur, Wyszynski, Stabrawa, Harasimowicz i Zacharowski. Komisję Rewizyjną wybrano w

OBCHÓD „ŚWIĘTA OŚWIATY”

„Święto Oświaty” rozpoczęło się uroczystą mszą św., która zgromadziła tłumy młodzieży i społeczeństwa. Po nabożeństwie, wskutek niepoopowiadania, zabrakło na sali w Rybniku miełczna grupa słuchaczy, do których przemówił kierownik szkoły, ob. Kocialkowski, mówiąc o znaczeniu książki, skarbnicy wiedzy. Następnie imieniem Wojska Polskiego przemawiał mjr Druk i w krótkich słowach podkreślił znaczenie oświaty, która dawniej była przywilejem zamożnych, a masę pozbawiała w ciemności i nawet zdolne jednostki nie miały możliwości kształcenia się. Obecnie oświata dociera do szerokich warstw narodu. Radz dokłada wszelkich starań, by oświata była powszechna.

Mówca zakończył odczytaniem na cześć Rzeczy R. P., Prezydenta i uczącej się młodzieży. Po odegraniu hymnu, przy dźwiękach „Warszawianki” zebrani uformowali się do pochodu i przebiegli przed trybuną, na której zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegaci urzędów i szkolnictwa.

Owacja na cześć najmłodszych harcerzy zakończyła uroczystość. „Esge”

KAMIENNA GÓRA

OBCHÓD ŚWIĘTA STRAŻACKIEGO

Straż Pożarna uroczystie obchodzi dzień swego patrona św. Floriana w dniu 4 maja.

Obchód tego święta zorganizował oddział straży pożarnej przy PZL „Wisła”.

Po wysłuchaniu w tym dniu mszy św. przy dźwiękach własnej orkiestry oddział przemierzał przez miasto na teren fabryki PZL „Wisła”, gdzie odbyły się pokazy sprawności i pokaz ratownicza w dyrekcji tejże fabryki.

O godzinie 14 wspólny obiad zgromadził przedstawicieli urzędów i strażaków.

Po obiedzie odbyło się przedstawienie w świetlicy fabrycznej a na zakończenie — zabawa.

ZBIÓRKA NA OŚWIATĘ

(Sta) Obchód „Święta Oświaty” w dniu 4 maja 1947 r. ograniczył się, tylko do zbiórki ulicznej w tym dniu.

Od rana do południa 8 par zbiorczych rozdanych na mieście zebrali 14.123 zł na cele oświaty.

OGRODNICY

zaopatrzyć się w pompy do opryskiwania drzew i nawadniania waszych działek we Wrocławskiej FABRYCE POMP ul. Jacełczy 7 — tel. 248.

Tygił Graftitowych, odlewniczych

poszukuje Wrocławskiej FABRYKA POMP 1428 Jagiełczy 7 tel. 248

Miejski Kierownik Akcji Likwidacyjnej we Wrocławiu wzywa wszystkich właścicieli względnie użytkowników przedsiębiorstw handlowych, którzy uiszcili należność za mienie niemieckie w 100% w/g otrzymanego nakazu zapłaty, aby zgłosili się do gmachu Zarządu Miejskiego, Oddział Apr. i Handlu, Referat. Akcji Likwidacyjnej pokój 112-A (parter) ze wszystkimi dowodami wpłaty jak również z nakazem płatniczym w celu otrzymania zaświadczenia własności.

Miejski Kierownik Akcji Likwidacyjnej we Wrocławiu
(—) Józwiak Piotr

osobach przewodniczącego tow. Dubickiego, sekretarza tow. Lichomskiego oraz członków tow. Popowskiego, Więckowskiego i Gajdowskiego.

Z ŻYCIA RTPD

(Jk) RTPD w Świdnicy urządziło w dniu 30 ub. m. imprezę pt. „Powitanie i Maj”. Na program złożyły się tańce, śpiew, deklamacje oraz obrazek sceniczny pt. „Sen ziemi”. Program został w całości wykonany przez dzieci RTPD.

LEGNICA

DWULECIE ISTNIENIA KOMITETU PPS

W niedzielę, dnia 4 maja Miejski Komitet PPS obchodził dwulecie założenia MK PPS. W sali kina „Polonia” urządzono koncert z udziałem artystów radzieckich. W bogatym programie odegrano i odpiewano Mozarta, Bizet, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Straussa itd. Artyści grających, śpiewających i tańczących tłumnie zgromadzoną publiczność gorąco oklaskiwała, zmuszając ich do bawienia.

Przed koncertem I sekretarz MK PPS tow. Warcholak wygłosił okolicznościowe przemówienie, ilustrując osiągnięcia Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie miasta i powiatu legnickiego od czasu przybycia pierwszej ekipy polskiej. (Stw)

KLECINA

ODŚLONIECIE STANDARU KOŁA PPS W KLECINIE

Koło PPS przy Cukrowni „Klecina” dnia 4 maja obchodziło uroczystość odsłonięcia standaru partyjnego.

Wśród zebranych byli obecni: przedstawiciele Partii Politycznej i cukrowni Dołnośląskich z dyr. Adamczykiem i Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego tow. Tomaszewskim na czele. Obecnych powitał przewodniczący miejscowego koła tow. Fajst, który zapoznał słuchaczy z działalnością Koła na terenie cukrowni i osady Klecina.

Odsłonięcie standaru dokonał I sz sekretarz PK tow. Urbanik, rodzicami chrzestnymi byli: dyr. adm. ZPC tow. Tomaszewski i tow. mgr Kwiatkowski.

W przemówieniu okolicznościowym tow. Tomaszewski omówił sytuację gospodarczą cukrowni na Dolnym Śląsku i nakreślił postawę do pracy, jaką każdy socjalista musi zająć, celem wykonania nakreślonego planu. Następnie zabrali głos sekretarz PK tow. Urbanik, przedstawiciele partii i zakładów cukrowniczych z terenu.

Odpowiedaniem hymnu socjalistycznego „Czerwony Standard” i „Rory” zakończono część oficjalną po której odbyła się zabawa taneczna z udziałem ludności miejscowej.

LISTY do redakcji

Korespondent ze Szprotawy „Empa” — Prosimy o podanie dokładnego adresu i prośbę o zdjęcie celem wystawienia legitymacji.

Ob. Deszczyński — Zary. Ponieważ kilka identycznych Pańskich wiadomości ukazało się również w innym piśmie wrocławskim, — prosimy o zdecydowanie się czym korespondentem chce Pan być: naszym, albo innego pisma. Jednakowe wiadomości do dwóch gazet nie wysyła się. Jeżeli zdecydować się Pan był tylko naszym korespondentem — wówczas prosimy o nadesłanie zdjęcia, celem wystawienia legitymacji.

Ob. Kosarewicz (B. K.) — Oleśnica. To samo co do ob. Deszczyńskiego. Jednakowych wiadomości z innymi pismami nie możemy zamieszczać.

Ob. A. Piotrowski — Lubiąż. Prosimy o podanie dokładnego adresu celem wysłania honorarium.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Wykwalifikowana siła biurowa, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Warunek: mieszkanie, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Centr. Burt. Ogł. i Reklam. „Wiedza” Wrocław, Wierzbowa 30. (1425)

Zakupić szczerb 6 — 8 cm długa, biała i żółta, oraz włosie, Zgłoszenia kierować Wrocław, Ukryta 17/10 Maria Nawara. (1425)

INFORMACJE

Unieważniam skradzione dokumenty: prawo jazdy szwajcarskie, na nazwisko Litwin Edward Walczak ul. Namysłowska 19. (1419)

Unieważniam zgubioną kartę RKU wydaną w Miechowie, Rajdański Mieczysław Wrocław — Swojce, Miłoszewicka 15. (1420)

Unieważniam skradzione dokumenty: karta rejestracyjna RKU Wrocław, zameldowanie, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo z kl. gimn. metrykę urodzenia. Rak Aleksander. (1421)

Unieważniam zgubione dokumenty: legitymację PPS kartę rejestracyjną RKU Szczecin, zaświadczenia pracy, upoważnienie Elekrowni, metrykę ślubu, karta tramwajowa, na nazwisko Mydlak Henryk. (1422)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Różów i odcinek zameldowania na nazwisko Warzybok Władysław. Wrocław, ul. Jagiełłowicza 11 m. 5. (1423)

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych, budowlanych:

- 1) w budynku Szkoły Powszechnej Nr 2 przy ul. Krajewskiego Nr 1 (Sepolno) i
- 2) w budynku Szkoły Powszechnej Nr 33 przy ul. Kłęczkowskiej Nr 2a we Wrocławiu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 maja 1947 r. o godz. 12-ej w sali konferencyjnej (Nr 127) w gmachu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40, gdzie należy złożyć oferty w wyżej podanym terminie.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem tytułowym oferowanej roboty, przy dołączeniu dowodu wpłacenia wadium 1% proc. sumy ofertowej w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rachunek sum depozytowych WDO.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 19 czerwca 1947 r.

Podkłady przetargowe i informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Zleceń WDO (pokój Nr 122).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

(1430)

CENY OGŁOSZEŃ Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. w tekście 40 zł. Usług druk. — 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

KRONIKA

Wrocławskie

ZNALEZIAŁA SIĘ ZGUBA

Poszukiwana przez organa MO Zofia Piesek, rzekomo zaginiona w tajemniczych okolicznościach, w dn. 3 bm. powróciła sama, po dwudniowej nieobecności, do domu.

Zofia Piesek wyszła z domu w dn. 3 maja, udając się na zabawę. Od tej pory ślad po niej zaginął. Zanepokojona przedłużając się nieobecności siostry, ciotka jej, Maria Facula, zaalarmowała komisarza MO na Pilchyczach.

Tymczasem młoda dziewczyna spotkała w drodze na zabawę kilku swoich dawnych znajomych, z którymi nie widziała się już od dłuższego czasu. Odnawiając starą znajomość, całe towarzystwo zabawiło się zbyt długo, udermianą tym powrót dziewczyny do domu na czas. Jak się bawili, to się bawili!

NAPAD ULICZNY

W środę wieczorem na pewnego obywatela, przechodzącego ulicą Borowską, w okolicy mostu kolejowego, napadło dwóch uboższych mężczyzn. Po terrorystycznym napadzie zabrano mu jesionkę, walizkę, kapelusz i 1.600 zł.

NIEPOROZUMIENIE MAŁŻEŃSKIE

PRZYCZYŃA SAMOBÓJSTWA

W dn. 6 bm. około godz. 22.30 wyjechała przez okno czwartego piętra na ulicę 19-lecia Lucyna Gryz. Przyczyną rozpaczliwego kroku były ustawiczne nieporozumienia pomiędzy denatką a jej mężem.

Zwłoki, po sporządzeniu protokołu, przewieziono do szpitala Wszystkich Świętych we Wrocławiu.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ MIENTA

PUBLICZNEGO

W dn. 3 bm. z magazynu Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Pasteura 10 nieznani sprawcy skradli lampę Dynnax 25A (lampę reżyserską aparaty multikolorowe), wartości około 100.000 zł. Złodzieje dostali się do wnętrza magazynu przy pomocy podrobionych kluczy.

Dochođenje in toku.

UWAGA, PLYWACY

Sekcja Pływacka IKS Wrocław, z okazji Święta Niepodległości, organizuje w sobotę, 10 bm. o g. 18 na krótkiej pływalni przy ul. Teatralnej 12 propagandowe zawody pływackie, skoki z trampoliny oraz mecz piłki wodnej.

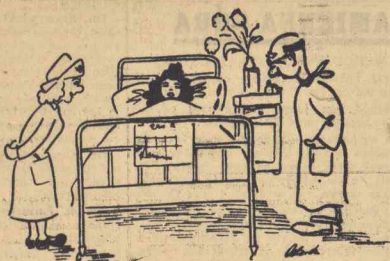
ROZDANIE DYPLOMÓW WŁASNOŚCI

NABYTEGO MIENIA

Dziś, 9 maja, o godz. 10 w sali Nr 300 w Zarządzie Miejskim (Podwale Świdnickie) w Oddziale Aprobacji Handlu odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów przeniesienia prawa własności nabytego mienia pomieszczeń do Skarbu Państwa.

Upraszaja się zainteresowanych o punktualne przybycie.

Z cyklu:
**Wrocław na
codzień**



W klinice położniczej:

„Gratuluję pani, już jest szczęśliwie po wszystkim.”
„Ach gdzież tam, panie doktorze, teraz trzeba będzie dopiero zająstrować dziecko.”

W drugą rocznicę odzyskania Wrocławia

Czym jest dla nas Wrocław

Dzisiejszy dzień jest drugą rocznicą zdobycia Wrocławia. Dzień ten zbiega się z dniem kapitulacji Niemiec, ze Świętem Zwycięstwa, nabiera więc dodatkowej wagi i doniosłości.

Każda rocznica jest jednocześnie spożnieniem stecz na czas, który rocznica ta wymierzała. Reasumujemy wówczas: co w tym czasie dokonał się?

Moglibyśmy na tym miejscu przytoczyć ściśle dane cyfrowe, wyrażające się w milionach, na określenie polskich osadników, przybyłych na Ziemię Odzyskaną, — ilości żaroanych i obsianych hektarów ziemi, — ilości odbudowanych dróg kolejowych i bitych traktów, — fabryk odbudowanych ze zgliszcz, — tonn i kilometrów mieszkalnej produkcji zakładów przemysłowych, ilości założonych szkół i wyższych uczelni itd.

Kwestie te pozostawiamy jednak fachowcom, zajmując się jedynie sprawą znaczenia powrotu do Polski Ziemi Zachodnich z Wrocławiem włącznie.

Jeżeli na Wrocław patrzeć jedynie jako na dobitny materiał, nie mamy czasu na zbytne chłubić. Otrzymałmy wszak miasto straszliwie zniszczone.

Tenże sam jednak Wrocław, miasto ruin

i zgliszcz, przedstawia wartość niewspółmierną ze swym stanem realnym. Jest to miasto sprawiedliwie dozwolonej i drogowskazem dla naszej narodowej przyszłości.

Podobnie jak zdruzgotana materialnie, lecz nieśmiertelna Warszawa jest symbolem Polski, która — mimo śmiertelnych ran, zadawanych jej przez okupanta — nie zginęła, tak zombardowany i spalony Wrocław, w którym wylaśniony nowe życie, jest symbolem polskiej nieustępliwości wobec Niemców.

Dwuletnie nasze panowanie we Wrocławiu ma wymowę jasną i dobitną:

„Nie zrezygnujemy ani ja toteż z naszych dążeń i żądań wobec Niemców. Do Ziemi Zachodnich mamy prawa, potwierdzone przez historię, i praw tych nie myślimy zaprzepścić po raz drugi. We Wrocławiu i na Ziemiach Zachodnich jesteśmy i tu pozostaniemy!”

To jest jeden aspekt sprawy, polityczny. Poza polityczną stroną zagadnienia istnieje jeszcze indywidualne nasze ustosunkowanie się do miasta.

Powszechną jest miłość do rodzinnego miasta, choćby miasto to było najmniej zna-

na a najbardziej zakazana prowincjonalna „dziura”. Istnieje też przywiązanie do miasta, w którym spędziło się całe życie.

Wrocław jest dla każdego z nas miastem nowym. Wielu z nas przybywało do Wrocławia z żalem w sercu po mieście, które zostawiło poza sobą, a w którym było tylko wzrosło, lecz się i urodziło.

Do Wrocławia przybyliśmy, powiedzmy to wyraźnie i bez ogródek, nie jako do ziemi obiecanej lecz jako do miejsca, do którego pchała nas bezwzględna konieczność. Przybyliśmy tu z obawą w sercach, zrażały nas i ruiny i niewygody codziennego życia, przykrościła napawał widok jakiejś liczny wówczas w mieście Niemców.

Powoli, powoli, jednak stało i coraz silniej zaczęliśmy w miasto wchodzić. Niemców było coraz mniej a nas coraz więcej. Dzisiaj Wrocław jest bez mała czteremilionowym polskim miastem, stolicą przemysłową, handlową i kulturalną Dolnego Śląska, jest miastem uniwersyteckim i ośrodkiem sztuki. Ale to znowu aspekt polityczny Wrocławia. Powróćmy jednak do uczuciowego traktowania sprawy.

Dzisiaj, w drugą rocznicę odzyskania Wrocławia, my, mieszkańcy tego miasta, zapytamy się w duchu samych siebie: czy zdążyliśmy w czasie krótkiego we Wrocławiu pobytu polubić to nasze tak bardzo stare a przecież nowe miasto?

Odpowiedzi, w swej przytaczającej większości, wypadną bez wątpienia dla Wrocławia przychylne.

A odpowiedzi te, wyraży naszych dla miasta uczuć, będą najpiękniejszym kwiatem, który ozdobi dzisiaj tarczę miasta Wrocławia.

Halina Paszko

Przed „Świętem Morza”

„Święto Morza”, organizowane corocznie przez Ligę Morską przy współudziale całego społeczeństwa, w roku bieżącym ma stać się wielką manifestacją całego narodu i być wyrazem jego gotowości obrony naszych granic zachodnich i całego wybrzeża.

Tegoroczne „Święto Morza”, organizowane w całym kraju, w okresie od 23 do 29 czerwca, zakończono w dniu 29 czerwca uroczystościami w Szczecinie przy udziale Prezydenta R.P. oraz całego Rządu.

We Wrocławiu, pod przewodnictwem wojewody mgr. Piskowskiego, pretekta „Ligi Morskiej”, organizuje się Towarzystwo Ligę „Święta Morza”.

Wybór Komitetu oraz ustalenie programu obchodu święta dokonane zostaną na zebraniu obywatelskim w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w dn. 10 bm. o godz. 12.

Urząd Wojewódzki pod znakiem imienia

Jak bardzo mieszkańcy Dolnego Śląska są przywiązani do swego Wojewody dala temu wyraz w wczorajszym dniu Jego imienia.

Już o 7 rano Straż Pożarna odebrała pod oknami Wojewody ognisty marsza, a w bramie Urzędu Wojewódzkiego wszyscy pracownicy powitali dostojnego solenizanta i złożyli Mu życzenia.

Następnie przyjął Wojewoda szereg delegacji i przedstawicieli instytucji, chcących Mu osobliwie wyrazić swoją życzliwość i złożyć życzenia. Długo szereg gratulantów rozpoczynał.

działawa z przedszkola, następnym był Związek Zawodowy Pracowników Urzędu Woj., następnie wydziałów, organizacji i instytucji.

Naręcza kwiatów pokryły biurko Wojewody, setki deperz czekały otwarcia. Cały szereg urzędów i oddziałów przetrząsł składano pewne kwoty na cele charytatywne.

Drugim dostojnym solenizantem był wicewojewoda Kamiński, który również przyjął szereg życzeń — po raz pierwszy na swej nowej placówce.

B.

Kolonie letnie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

P.Z.B.W.P. Koło Wrocław, zawiadamia wszystkich członków i podopiecznych, że w niedzielę, dnia 11.5.1947 r. o godz. 12 w sali lokalu Kola P.Z.B.W.P. przy ul. Reźniczej Nr 5, odbędzie się Zebranie Informacyjne, w związku z organizowaniem kolonii letnich dla wszystkich niezaangażowanych członków i podopiecznych. Szczegóły dotyczące zgłoszeń, jak i warunków przyjęcia na wyżej wspomniane kolonie będą omówione na zebraniu.

Zainteresowanych prosimy o przybycie i zadeklarowanie swojego udziału, gdyż termin wyjazdu naznaczony jest na 20 maja br.

ZARZĄD

MRN w uznaniu dla Straży Pożarnej

Przedmian Miejskiej Rady Narodowej uchwalilo wyrazić gorące podziękowanie wszystkim członkom Korpusu Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, którzy własnym staraniem i robotniczą oddałości 4 strażnicze strażackie oraz przesłało im wyrazy uznania za ofiarną i obywatelską pracę przy odbudowie majątku społecznego, dokonaną w niezmiernie trudnych warunkach, plonierskich na Ziemiach Odzyskanych, czym niewątpliwie przysłużyli się do spolenia z nich tych z ich wieczną Ojczyzną — Polską.

Wrocław od przodu i od tyłu

Stare polskie przysłowia

Przytulają się mądrością naródów — mówi jedno z przysłów, dlatego też posażam i cenię ludzi, którzy je przytaczają jako argumenty najcenniejszego kalibru.

Niedawno, bo zaledwie przed kilku dniami, czytalem w jednej z naszych wrocławskich gazet coś o oszczędności. Autor słusznie słyszy objaśnienie — „jak mówi stare polskie przysłowie”.

Od siebie pragnę jedynie dodać, że przysłowie to do pierwotnym brzmieniem (staropolskim!) brzmiało nieco inaczej: „Time is money”.

STRACONA SZANSA.

Ostatniej niedzieli na stadionie I KS-a odbyło się, oprócz zawodów piłki nożnej, kilka biegów kolarskich. Najciekawsze bodaj zainteresowanie publicznosci wywołał „Bieg 100 m”. Bieg taki polega na tym, że zawodnik, który przybywa do mety ostatni, otrzymuje palmę pierwszeństwa. Caka sztuka kryje się więc w tym, by jak najpóźniej jechać do celu.

Złotnik twierdzi, że Miejskie Zakłady Komunalne miały najpóźniejszą dane u zdobywcę lauru zwycięstwa w „100m biegu”. Skoda, że nie starowały.

KIOSK SPOŻYWCZY „WDOWKA”

Taką to romantyczną nazwę nosi jeden kiosk w okolicach Pl. Grunwaldzkiego. Właściciel, w ramach 3-tygodniowej kampanii i w ramach napisem „Widnia niepokój” to pewnej kategorii panów w określonym wieku.

Nazwę kiosku niewątpliwie zaliczyć należy do najbardziej oryginalnego rodzaju ogłoszenia reklamowego. Dziwić się jedynie może, na dlaczego na szyldzie nie umieszczono w nich danych, jak: stan (blondynka? brunetka?), wiek, stan majątkowy (b. własne!) i wreszcie — Jacy panowie są mile widziani?

ZA MAŁO TRUPÓW?

Opera „Rigoletto”. W przerwie między 3im i 4ym aktem rozmawiają dwaj panowie.

— No, jak ci się podoba?
— Wiesz, wszystko fajnie, tylko — widziałem — trzy akty już minęły i ani jednego trupa. Możeby wobec tego dyr. Drabik ustawił do programu ze 3 trupa. Z gustami publicności należy się przecież liczyć. Wład.

GDZIE spędzamy WIECZÓR?

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR (d. Teatr Miejski). Sobota, 10 bm. godz. 19 — „Zielone lata”. Zauki ważne.

OPERA DOLNOŚLĄSKA

Plątek, 9 bm. g. 10 „Straszny Dwór”.

TEATR „LALKI I AKTORA”

Plątek, 9 bm. godz. 19 — rewia „Mile zleło początki” z Janem Kurakowiczem.
Sobota, 10 bm. godz. 16 — przedstawienie dla dzieci „O straszliwym smoku.”
Godz. 19 — rewia „Mile zleło początki”.

KINA

ŚLĄSK (Ogrodowa 67) film szwedzki — „Skandal”.

WARSZAWA (Fredry 17) film polski — „Piotr wytyje”.

ODRA (ul. Kołłątaja) film radziecki — „Synowie”.

POLONIA (Zeromskiego 53) f. szwedzki — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

PIONIER (Stalina 71) film angielski — „Ciche wesele”.

TECZA (Kościełuski 177) f. radziecki — „Samoty tagiel”.

FELIX (Fale Pole) — film radziecki — „Daleka droga”.

Z Opery Dolnośląskiej

Dnia 9 bm., w Dniu Święta Zwycięstwa, odbędzie się uroczyste przedstawienie opery „Straszny Dwór”. Dyrekcja Opery, zrozumiawszy potrzebę kulturalnych potrzeb mas postawiona właśnie w tym dniu radzieckiego triumfu zamianifestować swój stosunek do sprawy popularyzowania muzyki operowej i przyczyniać się do przedstawienia fabryki miejsce bezpłatnych dla pracowników Fabryki Stutznego Jedwabiu, dla Związków Zawodowych przez wyrażenie szacunku i szacunku. Niewielką postawą 1000 zł. dla Rady Kasy Teatru Teatru Miejskiego po orzech normalnych (znaki są ważne).

Radio - Wrocław

PIĄTEK, 9 MAJA

5:57 Sygnał; 6:01 Dziennik; 6:20 Gimnastyka; 6:30 Muzyka; 6:37 Aud. na „Dzień dobry”; 7:02 Muzyka; 7:15 Przegląd prasy stołecznej; 7:35 Program; 7:40 Koncert; 8:30 Informacja ogólnopolska; 8:40 Skrzynka PCK; 8:50-14:00 Przerwa; 14:00 Kronika Wrocławia; 14:05 „Podróże kaski do stolicy”; 14:15 Aud. na „Dzień dobry”; 14:20 Program; 14:30 Aud. na „Dzień dobry”; 14:40 Aud. na „Dzień dobry”; 14:50 Aud. na „Dzień dobry”; 15:00 Aud. na „Dzień dobry”; 15:10 Aud. na „Dzień dobry”; 15:20 Aud. na „Dzień dobry”; 15:30 Aud. na „Dzień dobry”; 15:40 Aud. na „Dzień dobry”; 15:50 Aud. na „Dzień dobry”; 16:00 Dziennik; 16:12 Koncert; 16:15 Aud. na „Dzień dobry”; 16:30 Aud. na „Dzień dobry”; 16:45 Aud. na „Dzień dobry”; 16:50 Aud. na „Dzień dobry”; 17:00 Aud. na „Dzień dobry”; 17:10 Aud. na „Dzień dobry”; 17:20 Aud. na „Dzień dobry”; 17:30 Aud. na „Dzień dobry”; 17:40 Aud. na „Dzień dobry”; 17:50 Aud. na „Dzień dobry”; 18:00 Aud. na „Dzień dobry”; 18:10 Aud. na „Dzień dobry”; 18:20 Aud. na „Dzień dobry”; 18:30 Aud. na „Dzień dobry”; 18:40 Aud. na „Dzień dobry”; 18:50 Aud. na „Dzień dobry”; 19:00 Aud. na „Dzień dobry”; 19:10 Aud. na „Dzień dobry”; 19:20 Aud. na „Dzień dobry”; 19:30 Aud. na „Dzień dobry”; 19:40 Aud. na „Dzień dobry”; 19:50 Aud. na „Dzień dobry”; 20:00 Aud. na „Dzień dobry”; 20:10 Aud. na „Dzień dobry”; 20:20 Aud. na „Dzień dobry”; 20:30 Aud. na „Dzień dobry”; 20:40 Aud. na „Dzień dobry”; 20:50 Aud. na „Dzień dobry”; 21:00 Aud. na „Dzień dobry”; 21:10 Aud. na „Dzień dobry”; 21:20 Aud. na „Dzień dobry”; 21:30 Aud. na „Dzień dobry”; 21:40 Aud. na „Dzień dobry”; 21:50 Aud. na „Dzień dobry”; 22:00 Aud. na „Dzień dobry”; 22:10 Aud. na „Dzień dobry”; 22:20 Aud. na „Dzień dobry”; 22:30 Aud. na „Dzień dobry”; 22:40 Aud. na „Dzień dobry”; 22:50 Aud. na „Dzień dobry”; 23:00 Aud. na „Dzień dobry”; 23:10 Aud. na „Dzień dobry”; 23:20 Aud. na „Dzień dobry”; 23:30 Aud. na „Dzień dobry”; 23:40 Aud. na „Dzień dobry”; 23:50 Aud. na „Dzień dobry”; 24:00 Aud. na „Dzień dobry”.

Prawda o Dyrekcji Przemysłu Miejskiego

Drobne zakłady przemysłowe w rękach prywatnych

Dyrekcja Przemysłu Miejskiego jest ostatnio tematem dużego zainteresowania naszego społeczeństwa, nie dość dokładnie jednak zaznajomionego z Dyrekcją, z czego wynika szereg nieporozumień i wątpliwości, które docierają do naszej redakcji.

Pragnąc je wyjaśnić, udaliśmy się osobiście do czynników miarodajnych, czyli do dyrektora Miejskiego w Wydziale Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego. Interesowały nas głównie dwa zagadnienia najbardziej życiowe i przez ogół komentowane: czy i dlaczego Dyrekcja zabiera drobne wytwórnie i warsztaty, nie zostawiając ich w rękach prywatnych i kto właściwie i jaką drogą może się zaopatrzyć w produkty przemysłu?

Otóż na pierwsze pytanie, często stawiane Dyrekcji w formie zarzutu, otrzymaliśmy krótką a wymowną odpowiedź: „Drobne zakłady przemysłowe w rękach prywatnych — pozostało 154. Reszta została oddana właśnie inicjatywie prywatnej. Wydział Przemysłowy kieruje się zasadą, że jeśli w procesie produkcyjnym decydującym czynnikiem jest fachowe kierownictwo i jedność, to zakład oddaje się przedsiębiorcom prywatnym. Natomiast jeśli zakład zatrudnia większą ilość pracowników i decydującą rolę odgrywa maszyna, a rentowność zakładu pozwala na utrzymanie

administracji — taki zakład jest prowadzony przez przemysł wojewódzki właśnie pod nazwą Dyrekcji Przemysłu Miejskiego. Opinie o „pochanianiu” zakładów przez Dyrekcję stwarza kilka „rekłmów” typu przedwojennego, którzy, wykorzystując stosunki osobiste, zajęli i pod fikcyjnymi firmami prowadzą duże zakłady na własny rachunek. Obecnie zyskują siłami i sposobami bronią się przed interwencją Dyrekcji, która do nich dotarła. Na przykład fabryka siatek drucianych w Wałbrzychu, zatrudniająca 30 ludzi, całkowicie zmechanizowana, oddająca całą produkcję na sita dla przemysłu włókiennego i na siatki do szkła ochronnego dla przemysłu szklarskiego. Obrót miesięczny fabryki 6 milionów złotych. Jasnym jest, że takiego zakładu nie można zostawić w rękach prywatnych. Albo zakład mechaniczny „Silesta”, do tej pory nigdzie nie rejestrowany (!), obsługujący również wyłącznie przemysł włókienniczy, zatrudniający przeszło 30 ludzi. Zakładów takich jest 6-7. I takie „drobne” zakłady Dyrekcja przejmie w administrację. Należy jeszcze zaznaczyć, że cały szereg fachowców woli pracować z Dyrekcją niż w właścicieli prywatnych.

A teraz, kto może nabywać przedmioty produkcji Dyrekcji Przemysłu Miejskiego, która jest producentem i prowadzi sprzedaż tylko hurtową?

Pierwszeństwo mają spółdzielnie zamknięte Związków Zawodowych, potem Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej dla zaopatrzenia rzemieślników w surowiec, jak nici, dodatki krawieckie, szewskie itd. Następnie.

Dyrektor Miejski ma prawo do zakupu towarów i usług, które są niezbędne do produkcji i dystrybucji. Aktywniejsze produkcje ciagle wstają, jednak jeszcze nie pokrywa swoich zapotrzebowania i to jest właściwie jedynym źródłem całego szeregu bolączek i niedociągów. Pokrycie zapotrzebowania przy produkcji byłoby naturalnym rozwiązaniem wielu trudnych problemów.

Dyrektor Miejski jest jednak jak najlepszej myśli, nieubлагanie zwalcza „rekłmów” i przypuszcza, że w niedługim czasie produkcja Przemysłu Miejskiego zaspokoi pragnienia wszystkich poszczególnych ludzi.